

Upadł oficjalnie przymus wykupu tajemniczego obiektu, jak mawiają we Włoszech, Jonathana Silvy. Gracz, którego karta jest własnością Sportingu i wypożyczony do Romy, zaliczył dziś kolejną ławkę rezerwowych, a Di Francesco wolał wystawić Juana Jesusa, aby dać odetchnąć Kolarowowi.

W umowie ustalonej przez Monchiego i portugalski klub, poza 1 mln euro za wypożyczenie, został przewidziany przymusowy wykup za 5 mln euro, który stałby się takim przy ósmym występie piłkarza. Przy braku możliwości występu w Lidze Mistrzów Argentyńczykowi pozostało już tylko siedem spotkań ligowych. Roma zatem może teraz zdecydować sama czy w niego zainwestować czy też, co bardzo prawdopodobne, odesłać go do Portugalii i postawić na tej pozycji na Lucę Pellegriniego, który podpisze wkrótce nową umowę z klubem.

Autor: abruzzo